

Sygn. akt Ca 102/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący: SSO Iwona Podwójniak

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2014 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank SA w W.

przeciwko V. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 28 października 2013 roku

sygn. akt I C 189/13

1. oddała apelację,
2. zasądza od pozwanej V. C. na rzecz powoda (...) Bank SA w W. kwotę 300,00 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 102/14

UZASADNIENIE

(...) Bank S.A. w W. wniósł o zasądzenie od pozwanej V. C. nakazem zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, kwoty 4 449,96 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 9 stycznia 2013 do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania w kwocie 56,68 zł oraz kosztami zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Uzasadniając żądanie pozwu strona powodowa wskazała, że dochodzona kwota obejmuje wierzytelność wynikającą z umowy limitu odnawialnego (...) z dnia 29 grudnia 2011 roku z tytułu niespłaconego przez pozwaną zadłużenia z udzielonego jej kredytu.

Nakazem zapłaty z dnia 17 stycznia 2013 roku wydanym w postępowaniu upominawczym, Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w sprawie VI Nc-e 43928/13 uwzględnił żądanie pozwu w całości i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4 449,96 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty wraz z kwotą 656,68 zł tytułem kosztów postępowania.

Od powyższego nakazu V. C. wniosła sprzeciw. W złożonym środku zaskarżenia skarżąca przyznała fakt zaciągnięcia zobowiązania w powodowym banku. Wyraziła także gotowość spłaty kredytu w zakresie w jakim faktycznie go pobrała. Kwestionując żądanie pozwu oświadczyła, że dochodzona przez bank kwota jest nienależna albowiem pobierane przez nią środki pieniężne, oraz wpłaty dokonywane na rachunek bankowy nie zostały prawidłowo przez powoda rozliczone.

Z uwagi na skuteczne wniesienie sprzeciwu przez pozwaną Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie postanowieniem z dnia 19 lutego 2013 roku stwierdził utratę mocy nakazu zapłaty w całości przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli.

Odpowiadając na wezwanie Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli powód w ślad za pismem z dnia 6 maja 2013 roku złożył pozew na urzędowym formularzu podtrzymując swoje żądanie w całości. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że na dochodzoną kwotę składa się kwota 4 449,96 zł z tytułu niespłaconego kapitału. Jednocześnie do pozwu załączył wyciąg z ksiąg rachunkowych banku sporządzony na dzień 9 stycznia 2013 roku stwierdzający istnienie i wysokość zobowiązania pozwanej. Zdaniem strony powodowej, pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty przyznała fakt posiadania zobowiązań finansowych w stosunku do A. Banku. Zakwestionowała jedynie ich wysokość. Tym niemniej, w ocenie banku potwierdzeniem wykonanych na rachunku pozwanej operacji płatniczych jest załączona do pozwu historia tegoż rachunku nr (...), którego dotyczy umowa limitu odnawialnego w (...)

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska procesowe. W piśmie procesowym z dnia 22 maja 2013 roku V. C. zarzuciła powodowi ukrywanie dowodów na dokonywane przez nią wpłaty na limit odnawialny i nie uwzględnienie jej wpłat w ostatecznym rozliczeniu oraz zatajenie faktu istnienia nadpłaty w spłacie kredytu. Do pisma załączyła historię rachunku bankowego za okres od 1 lutego do 15 lutego 2012 roku na potwierdzenie wysokości jej zobowiązania względem banku (k. 44, 68).

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli zasądził od V. C. na rzecz (...) Bank SA w W. kwotę 4 449,96 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 stycznia 2013 roku do zapłaty oraz kwotę 656,68 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, a których zasadnicze elementy przedstawiają się następująco.

W listopadzie 2011 roku V. C. zawarła z (...) Bank SA z siedzibą w W. umowę kredytu nr (...) na kwotę 2 500 zł. Spłata zobowiązań miała nastąpić w 8 lub 9 miesięcznych ratach, przy czym raty pobierane były bezpośrednio z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego pozwanej nr (...) (k. 68) uruchomionego dla niej przez bank w celu obsługi kredytu. Na podstawie umowy (...), pozwana upoważniona została do kierowania wobec powoda jako dostawcy usług płatniczych, zleceń dokonywania transakcji płatniczych w poczet jej rachunku (...), za pośrednictwem dwóch instrumentów płatniczych, tj. ustnego zlecenia w kasie banku oraz karty płatniczej (debetowej) umożliwiającej składanie zleceń płatności w formie elektronicznej (płatności kartą) oraz wypłaty środków z jej rachunku przy pomocy bankomatów. W dniu 17 listopada 2011 roku na rachunek (...) pozwanej, wpłynęły pierwsze środki w kwocie 2 500 zł z tytułu przyznanego jej przez bank kredytu. V. C. pobrała przyznane jej pieniądze, przy czym w dniu 18 listopada 2011 roku wpłaciła na konto kwotę 381,47 zł, ustalając na w/w poziomie saldo księgowo swojego rachunku (k. 21v). W dniu 12 grudnia 2011 roku rachunek został obciążony kwotą 381,75 zł (k. 84) i wykazywał saldo księgowo w wysokości 0,21 zł (k. 34). Pod koniec grudnia 2011 roku (...) Bank SA z siedzibą w W., złożył V. C. ofertę zawarcia umowy o limit odnawialny w jej rachunku (...). Pozwana wyraziła na powyższe zgodę i w dniu 29 grudnia 2011 roku strony zawarły na czas nieokreślony umowę nr (...), na mocy której bank przyznał V. C. kredyt odnawialny w jej rachunku (...) w wysokości 4 000 zł. Limit został jej przedstawiony do dyspozycji w dniu 30 grudnia 2011 roku, powiększając o kwotę 4 000 zł saldo dostępne rachunku. Pozwana mogła od tej chwili rozliczać transakcje, nawet w przypadku gdy nie miały one pokrycia w saldzie księgowym rachunku. Limit miał charakter odnawialny, tj. V. C. uzyskała możliwość wielokrotnego zadłużania się i spłaty w ramach przyznanego limitu. Każda wpłata na rachunek (...) obniżała lub likwidowała zadłużenie. Od wykorzystanej kwoty limitu bank miał prawo naliczać odsetki umowne określone w tabeli oprocentowania (...) Bank SA. Bieżąca kwota wykorzystanego limitu (kredytu) odzwierciedlana była w wysokości salda księgowego rachunku (...). W przypadku obciążenia rachunku kwotą przekraczającą saldo księgowo, rozliczenie transakcji następowało w poczet salda dostępnego (debetowego) a saldo księgowo wykazywało wówczas wartość ujemną. Na pozwanej spoczywał obowiązek stałego monitorowania poziomu wykorzystania limitu oraz zapewnienia miesięcznych wpływów w takiej wysokości, aby po pobraniu należnych za dany miesiąc odsetek (od wykorzystanego

limitu) i ewentualnie innych opłat związanych z prowadzeniem rachunku (...), saldo dostępne rachunku nie zostało przekroczone. V. C. zadeklarowała stałe miesięczne wpływy na (...) w wysokości 666,67 zł.

W dniu 5 stycznia 2012 roku na rachunek (...) pozwanej wpłynęła kwota 1 976,40 zł przelana przez (...) w Z.. Saldo księgowe rachunku wynosiło wówczas 1 976,62 zł (k. 21v - wpłata plus saldo na dzień wpłaty – 0,21 zł). Saldo dostępne na rachunku V. C. wynosiło natomiast 5 976,62 zł (1 976,62 zł + 4 000 zł limitu). W okresie od 9 stycznia do 19 stycznia 2012 roku pozwana, wykorzystując dostępne jej w ramach (...) instrumenty płatnicze dokonała 16 obciążeń rachunku na łączną kwotę 4 232,19 zł (k.84). Dokonane transakcje płatnicze spowodowały przekroczenie salda księgowego, wynoszącego na dzień 5 stycznia – 1 976,62 zł i skutkowały uruchomieniem salda dostępnego (debetu). Pierwsze przekroczenie salda księgowego na kwotę 304,79 zł, a co za tym idzie wykorzystanie na pokrycie w/w kwoty salda dostępnego nastąpiło w dniu 12 stycznia 2012 roku (k. 33v). W dniu 19 stycznia 2012 roku na rachunek (...) powódki została dokonana wpłata w kwocie 400 zł, ustalając ostatecznie na ten dzień wysokość salda księgowego na poziomie – 2 211,10 zł odpowiadającego kwocie wykorzystanego na ten dzień debetu (k. 21v). W okresie od 20 stycznia do 2 lutego 2012 roku pozwana dokonała kolejnych 14 obciążeń rachunku, na łączną kwotę 1 444,71 zł. Wszystkie w poczet salda dostępnego (debetowego). W dniu 3 lutego 2012 roku na rachunek (...) pozwanej wpłynęła kwota 1 976,40 zł przelana przez (...) w Z. zmniejszając zadłużenie debetowe i podwyższając poziom salda księgowego do kwoty -1 896,96 zł. W okresie od 3 lutego do 14 lutego V. C. dokonała kolejnych 14 obciążeń rachunku, w poczet salda debetowego na łączną kwotę 2 437,16 zł. W tym czasie rachunek (...) został zasilony jedną wpłatą, tj. przelany przez ZUS w dniu 9 lutego 2012 roku świadczeniem rentowym na kwotę 650,21 zł (k.21-21v).

W dniu 13 lutego 2012 roku pozwana V. C., przy użyciu karty debetowej wypłaciła z rachunku (...) za pośrednictwem bankomatu Banku (...) kwotę 100 zł. Wcześniej skontrolowała ilość dostępnych środków (k. 51). Z otrzymanego wydruku wynikało, że do dyspozycji pozostaje jej kwota 438,77 zł. Tym samym uzyskała informację o wysokości dostępnych dla niej na koncie środków, czyli środków w ramach salda dostępnego (uwzględniającego limit odnawialny - § 3 umowy o limit). Dokonana przez V. C. wypłata kwoty 100 zł została zaewidencjonowana na jej rachunku, jako obciążenie w dniu 15 lutego 2012 roku (k. 85). Przed zarejestrowaniem przez bank w/w transakcji, pozwana pobrała dla siebie w dniu 15 lutego 2012 roku wyciąg z rachunku (...) za okres od 1 do 15 lutego 2012 roku. Zgodnie z zawartą tam informacją, saldo księgowe jej rachunku wynosiło na dzień 15 lutego – 3 683,91 zł.

Pozwana dysponując wiedzą co do stanu swojego konta oszczędnościowo – rozliczeniowego, dokonała następnie w okresie od 15 lutego 2012 roku do 8 czerwca 2012 roku kolejnych 7 obciążeń rachunku na łączną kwotę 1 413,04 zł (k. 85). W tym czasie łączna kwota zasileń wyniosła 1 432 zł (k. 83).

Po przekroczeniu w dniu 12 stycznia 2012 roku na rachunku oszczędnościowo- rozliczeniowym pozwanej kwoty salda księgowego i wykorzystywaniu od tego dnia salda dostępnego (debetu), bank zgodnie z umową rozpoczął naliczanie odsetek oraz innych kosztów związanych z wykorzystywaniem przez V. C. limitem kredytowym, które to należności dopisywane były w ciężar rachunku (...) (k. 85-91). W okresie od dnia 30 grudnia 2011 roku, tj. uruchomienia limitu kredytowego w kwocie 4 000 zł do dnia wytoczenia powództwa (9 stycznia 2013 roku), różnica pomiędzy sumą dokonanych na rachunek (...) wpłat, a sumą obciążeń z tytułu zleconych transakcji płatniczych oraz odsetek i innych kosztów wyniosła 4 449,96 zł (k. 30). Kwota ta w toku obsługi rachunku (...) była na bieżąco każdego dnia aktualizowana, z uwzględnieniem stanu wykorzystania limitu odnawialnego (kwoty długu podstawowego) powiększonego o naliczane odsetki i koszty wynikające z umowy (...) i limitu odnawialnego.

W związku z brakiem deklarowanych w umowie wpływów tj. kwoty 666,67 zł miesięcznie (k. 73v), (...) Bank SA w W. w lipcu 2012 roku obniżył pozwanej kwotę limitu odnawialnego do wysokości 2 000 zł, a następnie w dniu 29 września 2012 roku wypowiedział jej umowę limitu nr (...), żądając spłaty zadłużenia. Przy czym, we wcześniejszym piśmie, tj. z dnia 20 sierpnia 2012 roku skierowanym do pozwanej z uwagi na stwierdzone przekroczenie na jej rachunku (...) w dniu 30 czerwca 2012 roku o kwotę 172,91 zł dopuszczalnego, dostępnego salda debetowego, tj. obciążenia rachunku na kwotę przekraczającą limit 4 000 zł, A. Bank zażądał spłaty w/w kwoty w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma. W odpowiedzi na powyższe V. C. w dniu 7 września 2012 roku wpłaciła na rachunek (...) kwotę 180 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego przedłożone przez strony dowody są w pełni wiarygodne i uzasadniają dochodzone od pozwanej roszczenie tak co do zasady, jak i wysokości. Poza sporem pozostaje to, że pozwanej został w dniu 30 grudnia 2011 roku udzielony kredyt w ramach limitu odnawialnego (...) na kwotę 4 000 zł. Należy w tym miejscu zauważyć, że świadczenie banku wynikające z takiej czynności bankowej, nie polega na przelaniu na rachunek uprawnionej określonej sumy pieniężnej (tu: 4 000 zł). Świadczenie to polega jedynie na tym, że bank zobowiązuje się wobec posiadacza rachunku do pokrywania kosztów zleczonych przez niego operacji płatniczych do kwoty udzielonego limitu, nawet jeśli na rachunku, z którego zlecenie jest dokonywane nie ma wystarczających do tego oszczędności. Jest to zatem ograniczone kwotowo a nie czasowo zobowiązanie do wielokrotnego udzielania posiadaczowi rachunku (...) pożyczek” w celu realizowania płatności, które w normalnym toku korzystania z rachunku nie zostałyby zrealizowane z uwagi na brak środków. W obrazie księgowym, udzielony posiadaczowi limit odnawialny zauważalny jest dopiero w momencie obciążenia rachunku, powyżej kwoty rzeczywiście posiadanych środków finansowych, czyli wówczas gdy bank zaczyna posiadaczowi „kredytować” operacje płatnicze. W takim wypadku saldo księgowe przybiera postać wartości ujemnej. Nie oznacza to jednak, że dla posiadacza rachunku brak jest wówczas środków na realizację jego zleceń płatniczych. Wręcz przeciwnie, limit dostępnych dla niego środków stanowi różnicę pomiędzy maksymalnym saldem dostępnym (przyznaną kwotą limitu) a kwotą środków z tego limitu, wykorzystanych w danym momencie. W ocenie sądu, to właśnie brak zrozumienia powyższego mechanizmu finansowego spowodował przekonanie V. C. co do tego, że bank ukrył przed nią jakieś środki bądź nie odnotował wszystkich wpłat. Tymczasem zestawienie złożonej przez bank dokumentacji z dowodami wpłat przedłożonymi przez pozwaną dowodzi, że na jej rachunku odnotowane zostały wszystkie dokonane przez nią wpłaty. Podobnie jako chybiony należało uznać zarzut, zaboru z rachunku (...) kwoty 438,77 zł, której wysokość pozwana ustaliła w dniu 13 lutego 2012 roku w bankomacie (...). Po pierwsze, w/w kwota nie stanowiła oszczędności V. C., lecz wartość pozostałego do wykorzystania dopuszczalnego limitu (debetu). Mając bowiem na uwadze to, że w ramach dostępnego salda na rachunku mieściły się zarówno zgromadzone przez pozwaną środki jak i kwota limitu (§ 5 pkt 2 umowy), należy uznać, że gdyby wskazana kwota 438,77 zł stanowiła oszczędności pozwanej to dostępna na rachunku, widoczna w systemie międzybankowym, kwota środków, wynosiłaby 4 438,77 zł (tzn. oszczędności plus limit kredytowy 4 000 zł). Po drugie, przysługujący pozwanej na dzień 13 lutego 2012 roku limit został przez nią wykorzystany w całości poprzez wypłatę z bankomatu w dniu 13 lutego 2012 roku kwoty 100 zł oraz dokonane tego dnia na kwotę 338,77 zł obciążenie rachunku w poczet zadłużenia z umowy kredytowej nr (...) (k. 68). Odnosząc się w dalszej kolejności do kwestii wiarygodności dokumentów bankowych potwierdzających operacje płatnicze na rachunku (...) pozwanej, należy zauważyć, że fakt obciążenia rachunku V. C. na sumy przekraczające kwotę zgromadzonych środków, a co za tym idzie skutkujące powstaniem ujemnego salda księgowego w ramach dopuszczalnego salda debetowego, był jej doskonale znany. Najlepszym tego dowodem jest treść złożonego przez nią do akt sprawy wyciągu bankowego z dnia 15 lutego 2012 roku (k.68). Tymczasem, zarówno w pismach przedprocesowych wysyłanych do banku jak również w toku niniejszego postępowania, pozwana nie zakwestionowała swojej autoryzacji do konkretnych enumeratywnie wskazanych w wyciągach bankowych, operacji płatniczych obciążających jej rachunek. Wręcz przeciwnie, w toku przesłuchania, przyznała, że pobierała pieniądze ze swojego konta, tym niemniej nie jest w stanie wskazać jakie to były kwoty. Innymi słowy mówiąc, pozwana nie sprecyzowała, które z wyszczególnionych w historii rachunku transakcji obciążeniowych nie miały miejsca. Warto w tym miejscu wskazać, że obowiązek posiadacza rachunku do bieżącego monitorowania jego stanu oraz kontroli prawidłowości dokonywanych na rachunku operacji płatniczych i niezwłocznego zgłaszania do banku wszelkich stwierdzonych przez siebie nieprawidłowości wynika nie tylko z umowy ale również z art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 roku o usługach płatniczych (Dz. U. Nr 199 poz. 1175 z 2011 roku ze zm.). Jak wynika z art. 44 ust. 2 tej ustawy, zaniechanie temuż obowiązkowi i nie zgłoszenie dostawcy usługi płatniczej (bankowi) nieprawidłowości w jej realizacji w terminie 13 miesięcy od dnia obciążenia rachunku, skutkuje wygaśnięciem wszelkich roszczeń posiadacza w stosunku do banku. Ponieważ V. C. w zakreślonym terminie nie powiadomiła banku o stwierdzonych przez siebie nieautoryzowanych, niewykonanych lub nienależycie wykonanych operacjach obciążających jej rachunek nie może aktualnie, żądać od banku zwrotu wypłaconych z jej rachunku kwot, nawet jeśli nastąpiło to bez jej autoryzacji. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że w zakresie znanych jej i wskazanych w dokumentacji bankowej obciążeniowych operacji płatniczych, nie kwestionuje ona żadnej z nich. Z tych względów Sąd nie znalazł podstaw do odmowy dania wiary przedłożonej przez bank dokumentacji uznając, że

sam fakt negocowania przez V. C. wysokości swego zadłużenia, bez odniesienia się do konkretnych operacji finansowych wskazanych w historii rachunku, które jej zdaniem nie miały miejsca, tj. bez skonkretyzowania w jakiej części treść przedłożonych przez bank dokumentów prywatnych jest niewiarygodna, nie może skutkować obowiązkiem banku przeprowadzenia skomplikowanego i obszernego postępowania dowodowego w celu wykazania prawdziwości treści w/w dokumentów.

Według Sądu Rejonowego powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie. Jak wynika z poczynionych powyżej ustaleń faktycznych w dniu 29 grudnia 2011 roku V. C. zawarła z bankiem (...) S.A. w W. umowę o limit odnawialny w rachunku (...). Zgodnie z umową bank udzielił pozwanej kredytu w wysokości 4 000 zł. Umowa ta została skutecznie wypowiedziana przez bank w dniu 29 września 2012 roku. Po stronie V. C. powstał zatem obowiązek zwrotu wykorzystanej w pełni kwoty kredytu z odsetkami i kosztami obliczonymi zgodnie z umową. Wysokość zobowiązania pozwanej na dzień wytoczenia powództwa wynika z przedłożonej przez Bank dokumentacji – zestawienia stanów księgowych. Zgodnie z treścią art. 353 § 1 kc w zw. z art. 354 § 1 kc. zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia a dłużnik powinien świadczenie spełnić, zgodnie z treścią zobowiązania. W niniejszej sprawie zobowiązanie pozwanej polega na spełnieniu określonego w umowie kredytowej świadczenia pieniężnego. W braku odmiennej woli stron, jedynie uczynienie przez nią zadość temu obowiązkowi, może być ocenione jako wykonanie zobowiązania. V. C. zobowiązała się spłacić zadłużenie do końca okresu wypowiedzenia umowy (§ 6 pkt 3 umowy k. 73v). Pozwana nie wykonała swojego zobowiązania. W tym stanie rzeczy bank na podstawie art. 353 § 1 k.c. może od pozwanej skutecznie dochodzić zapłaty należności wskazanej w pozwie.

Wysokość i wymagalność wierzytelności na dzień 9 stycznia 2013 roku potwierdza również dokument w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych banku nr (...) podpisany przez upoważnioną do tego osobę. Zgodnie z nim na kwotę wymagalnego zadłużenia złożyły się kwota 4 449,96 zł z tytułu kapitału. Zdaniem sądu dokument ten w zestawieniu z pozostałymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie, wobec nie wskazania przez pozwaną części, w jakiej są one nieprawdziwe, stanowi wystarczający dowód istnienia po stronie powoda wymagalnej wierzytelności z tytułu umowy nr (...).

Mając powyższe na uwadze i opierając się na treści wyciągu z ksiąg rachunkowych banku sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną w pozwie kwotę 4 449,96 zł. Sąd uznał, iż od należności głównej na podstawie art. 481 § 1 k.c i art. 482 § 1 kc, należą się powodowi ustawowe odsetki od dnia wytoczenia o nie powództwa, tj. 9 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. uznając, iż pozwana zobowiązana jest do zwrotu powodowi całości kosztów procesu w wysokości 656,68 zł.

Powyższe orzeczenie Sądu Rejonowego apelacją w całości zaskarżyła pozwana V. C., podnosząc zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 i 5 k.p.c.) z uwagi na fakt, iż w składzie sądu orzekającego brał udział sędzia, który z mocy ustawy winien być wyłączony oraz pozwana jako strona została pozbawiona prawa do skutecznego dochodzenia i obrony swych przysługujących praw, a także korzystania z pełnomocnika z urzędu.

W treści uzasadnienia apelacji skarżąca podniosła, iż sąd orzekający dopuścił się naruszenia przepisów poprzez trzykrotne wezwanie strony powodowej do przedstawienia wyjaśnień i dokumentów uzasadniających żądanie pozwu i bezzasadne oddalenie w tym względzie wniosków dowodowych pozwanej. A. wskazała nadto, że Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku nie wskazał dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Zaś przedstawione przez powódkę dowody w postaci dokumentów były fałszowane i antydatowane. Sąd orzekający winien zatem zawiadomić o przestępstwie oszustwa prokuraturę, czego zaniechał, a co stało się jedną z przyczyn nierzetelnego przeprowadzenia procesu w przedmiotowej sprawie. Skarżąca podniosła przy tym, iż wbrew twierdzeniom pozwu udzielona przez powódkę kwota pożyczki 2 544,53 zł została przez nią w całości spłacona, co potwierdza harmonogram spłat pożyczki o nr (...). Sąd Rejonowy nie chciał zaś na tę okoliczność prowadzić postępowania dowodowego jako niezwiązaną z istotą sprawy, co doprowadziło do niezasadnego i nieuprawnionego oddalenia wniosków dowodowych pozwanej.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zduńskiej Woli z jednoczesnym rozważeniem kwestii czy jest on w pełni bezstronny i niezawisły;
- wyłączenie sędziego Roberta Pabina od rozpatrywania tej sprawy z jednoczesnym rozstrzygnięciem wniesionego wniosku dyscyplinarnego;
- przyznanie pełnomocnika – adwokata z urzędu w osobie Pani mecenas D. L. z Kancelarii Adwokackiej w Z.;
- uzupełnienie przez powoda złożonego pozwu co do roszczeń i z czego one wynikają;
- odrzucenie pozwu z uwagi na fakt trzykrotnego nieuzupełnienia dowodowego w określonym zawitym terminie;
- skierowanie do prokuratury akt tej sprawy w celu wdrożenia postępowania co do dokonywanego świadomego przestępstwa grabieży środków i fałszowania dokumentów;
- zwrot kosztów postępowania procesowego i kosztów braku zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej pozbawiona jest podstaw prawnych i nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim bezzasadny jest zarzut nieważności postępowania. Zgodnie z art. 379 pkt 4 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi w przypadku, gdy w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy. Pozwana nie wskazała na istnienie którejkolwiek z przesłanek z art. 48 k.p.c. w odniesieniu do sędziego Roberta Pabina. Zarzut rzekomo nierównego traktowania stron i braku bezstronności sędziego nie mieści się natomiast w żadnym z przypadków nieważności postępowania (art. 379 pkt 1-6 k.p.c.). Zauważyć przy tym należy, iż wątpliwości dotyczące obiektywizmu sędziego pozwana zgłasza dopiero po wydaniu wyroku oraz w apelacji wywiedzionej od niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia. W toku zaś postępowania przed Sądem Rejonowym pozwana, mimo że miała taką możliwość, nie złożyła żadnego wniosku o wyłączenie sędziego. Tym samym zgłoszone na obecnym etapie wątpliwości i to poparte jedynie ogólnymi stwierdzeniami co do braku bezstronności sędziego orzekającego, w ocenie Sądu Okręgowego stanowią subiektywne odczucia pozwanej nie poparte żadnymi obiektywnymi okolicznościami. W konsekwencji wskazany zarzut uznać należy za niezasadny.

Niezależnie od powyższego Sąd Odwoławczy ponownie zwraca uwagę, że nawet w sytuacji uzasadnionego wniosku o wyłączenie sędziego (co w niniejszej sprawie nie miało miejsca) podjęte przez sędziego czynności, także nie należące do kategorii nie cierpiących zwłoki, nie powodują nieważności postępowania. Stosownie bowiem do treści art. 379 pkt 4 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi bowiem wtedy, gdy w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy. Chodzi tu zatem jedynie o przypadki wymienione w art. 48 § 1 k.p.c. (por. wyrok SN z dnia 1 lutego 2001 roku, I CKN 995/00, LEX nr 1167299).

Zatem zarzut nieważności postępowania oparty na treści art. 379 pkt 4 k.p.c. jest chybiony. Przedmiotowa sprawa została bowiem rozpoznana przez Sąd Rejonowy w składzie zgodnym z art. 47 k.p.c. sędzia orzekający nie podlegał również ograniczeniom wynikającym z art. 45 i art. 46 p.u.s.p., ani też wyłączeniu na podstawie art. 48 k.p.c.

Chybione jest również twierdzenie o pozbawieniu pozwanej prawa do obrony. Pozwana była obecna na wszystkich rozprawach i jak wynika z zapisów zawartych w protokołach, aktywnie w nich uczestniczyła. Wbrew twierdzeniom apelacji nie złożyła ona wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Przy ocenie tego faktu nie można przy tym nie dostrzec, że skarżąca przez cały tok postępowania miała możliwość złożenia takiego wniosku bądź

ustanowienia dla siebie pełnomocnika z wyboru. Okoliczności, które skarżąca podnosi jako uzasadnienie potrzeby ustanowienia dla siebie pełnomocnika istniały już wszak od początku przedmiotowego procesu. Zatem, jeśli skarżąca uznawała za zasadne, mogła wnioskować o ustanowienie adwokata z urzędu bądź ustanowić swojego pełnomocnika z wyboru. Jeżeli jednak pozwana w toku postępowania nie dostrzegła, iż zachodzi potrzeba ustanowienia dla siebie pełnomocnika i samodzielnie prowadziła swoją sprawę, to nie sposób uznać aby pozbawiona ona została przez sąd orzekający prawa do obrony swoich praw. Dla oceny zgłoszonego przez pozwaną zarzutu nieważności postępowania istotne znaczenie ma również fakt, iż jak wynika z analizy akt niniejszej sprawy, w tym zwłaszcza z pism procesowych sporządzanych przez skarżącą, nie ma ona problemów z przedstawianiem argumentów na poparcie swoich twierdzeń, potrafi korzystać z przysługujących jej instytucji procesowych, nie stwarza też dla niej trudności chociażby sporządzenie apelacji zawierającej kilka stron, a w konsekwencji zdaniem Sądu Okręgowego brak jest potrzeby, aby przyznać pozwanej pełnomocnika z urzędu. Z tego też względu zgłoszony przez V. C. zarzut nieważności postępowania uznać należało za chybiony.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., zwłaszcza że nie został on w ogóle rozwinięty w uzasadnieniu apelacji. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymagane tym przepisem elementy, co pozwala na odtworzenie i ocenę toku rozumowania Sądu Rejonowego, które doprowadziło do uwzględnienia powództwa. Wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd ten na k. 6-8 uzasadnienia wyraźnie wskazał dowody, na których się oparł i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Jeśli chodzi zaś o poddane kontroli w trybie art. 380 k.p.c. postanowienie o oddaleniu wniosków dowodowych strony pozwanej, to jest ono prawidłowe w kontekście tego, iż przedmiotem dowodu w rozumieniu art. 227 k.p.c. nie jest w rozpoznawanej sprawie umowa kredytu łącząca strony, a należności wynikające z umowy o limit odnawialny w rachunku (...).

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji zastosował właściwe przepisy prawa materialnego i na ich podstawie dokonał oceny prawnej dochodzonego roszczenia. Pozwana zarówno w toku postępowania jak i w treści samej apelacji przyznała, że zawarła z powódką umowę limitu odnawialnego (...), a zatem uznała roszczenie powódki co do zasady. Powódka zaś w przedstawionych dokumentach wykazała zarówno zasadność jak i wysokość dochodzonego roszczenia i wbrew twierdzeniom skarżącej wywiązała się z tego obowiązku w określonych przez Sąd terminach. Pozwana natomiast nie przedstawiła żadnych dowodów na obalenie stanowiska (...) Bank S.A. w W., głośłownie twierdząc, iż strona powodowa dopuściła się fałszerstw i antydatowania dokumentów. Tymczasem stosownie do art. 95 ust. 1 Prawa bankowego księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń. Oznacz to, iż Sąd pierwszej instancji nie miał obowiązku badania wysokości i wymagalności roszczenia, w sytuacji gdy powódka w wyciągu z ksiąg rachunkowych banku wskazała, iż roszczenie w wysokości 4 449,96 zł jest wymagalne.

W świetle powyższego jako pozbawiony uzasadnionych racji uznać należało wniosek skarżącej o skierowanie do prokuratury akt przedmiotowej sprawy w celu wdrożenia postępowania co do dokonywanego świadomego przestępstwa grabieży środków i fałszowania dokumentów przez powódkę na szkodę pozwanej. V. C. nie wykazała bowiem, aby w istocie doszło do popełnienia przestępstwa przez pracowników powódki.

Z tych wszystkich względów na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację pozwanej.

O kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o przepis § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm.).